

# Białczak, Adam

---

## Zarys historii oświaty w gminie Baranowo

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 15, 185-208

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

\*\*\*

# Problematyka oświatowa i kulturalna

\*\*\*

**Adam Białczak**

## Zarys historii oświaty w gminie Baranowo

Początki zorganizowanego szkolnictwa w Baranowie sięgają końca XVIII wieku i związane są z powstaniem parafii w Baranowie w 1778 roku. Przy kościele parafialnym zostaje utworzona pierwsza szkoła parafialna. W aktach wizytacyjnych dekanatu ostrołęckiego z 1782 roku czytamy: „[...] dom szkolny w stanie dobrym”<sup>1</sup>. Funkcję nauczycieli najczęściej pełnili organiści. Nauczanie w Baranowie prowadził organista Michał Kłoskowski. Uczył czytania, pisania, rachunków, katechizmu i uczestnictwa we Mszy św.

Obszar parafii baranowskiej był dość duży i we wsiach, które miały znaczną odległość do szkoły parafialnej w Baranowie, założono “punkty filialne” m.in. w Zawadach i Parciakach gdzie nauczanie prowadzili nauczyciele świeccy (ludi magistri)<sup>2</sup>. Na zajęcia uczęszczali tylko chłopcy.

Po III rozbiorze Polski, Baranowo znalazło się w granicach państwa pruskiego, a po 1807 roku w Księstwie Warszawskim.

Ustawa z 12 stycznia 1808 r. o "Urządzaniu szkół miejskich i wiejskich elementarnych" określała warunki i sposoby ich powstawania. Zakładała organizowanie tzw. towarzystw, czyli parafii szkolnych, zrzeszających około 200 gospodarstw. Przy średniej ich zamożności miało to stworzyć warunki utrzymania szkoły i wypłacenie pensji nauczycielom, gdyż tylko przy odpowiedniej składce pozyskana kwota mogła to gwarantować. Opiekę merytoryczną sprawować miał tzw. dozór, w którego skład wchodził: proboszcz, wójt, dziedzic oraz przedstawiciel gospodarzy.

Najwięcej kłopotów sprawiało zapewnienie odpowiedniego lokalu dla szkoły. Dlatego też przez okres XIX wieku szkoła parafialna nie działała systematycznie.

W 1817 roku do szkoły parafialnej oprócz chłopców, uczęszczało także sześć dziewcząt. Nauczycielem był wówczas Jakub Obojski. Szkoła posiadała półwłóczek ziemi przeznaczony na potrzeby nauczyciela. Ponadto uposażenie nauczyciela wynosiło 450 zł pobierane z Towarzystwa Szkolnego; z tej sumy 300 zł rocznie otrzymywał nauczyciel, zaś 150 zł miało być odkładane na budowę nowej szkoły. Dziedzic dóbr baranowskich, Krasieński, przeznaczył miejsce pod budowę oraz na ogród szkolny<sup>3</sup>. Zamierzone plany nie zostały zrealizowane, gdyż w sprawozdaniu wizytacyjnym z 1819 roku czytamy: "Domu tu nie masz na szkołę, lecz w roku przeszłym dozór szkolny najął w tej wsi Baranowo dom wraz z półwłóczkiem i ten nauczyciel posiadał składkę z Towarzystwa Szkolnego jest wynaleziona w sumie złp. 350, ta w części wpłynęła w roku tymże do kasy szkolnej i reszta jej będzie wkrótce zaciągnięta. Z tej nauczyciel pobiera złp. 200, a reszta ma być składana na fundusz postawienia nowego domu szkolnego, na który dziedzic plac wydzielić i gruntu kawał na ogród wyznaczyć nie odmawia. W roku terażniejszym (1819 roku - przyp. A.B.) jeszcze dzieci do nauki nie chodzą. W roku przeszłym uczyło się ich płci męskiej 18, płci żeńskiej 6, razem wszystkich 24 uczyli się czytania i pisania"<sup>4</sup>.

Brak budynku szkolnego spowodował przerwę w prowadzeniu zajęć. Akta wizytacyjne z 1819 roku stwierdzają: "W samej wsi kościelnej Baranowie nie masz żadnej szkoły dlatego, iż dom na szkołę nie jest wystawiony. We wsi zwanej Oborczyńska, należącej do parafii baranowskiej, włościanie przez zimę utrzymywali prywatnie nauczyciela, o którym zdanie Jks. Plebana, że jest moralny i do nauczania początków zdatny. Dzieci do nauki zdatnych w całej parafii jest wyżej 150"<sup>5</sup>. Także mieszkańcy wsi Błędowo i Wola Błędowska na czas zimy utrzymywali nauczyciela "[...] dla dawania początków nauki dzieciom".

W roku następnym tj. 1820 r. zapisy są pomyślniejsze. "W samej wsi kościelnej Baranowo jest szkoła dla dzieci całej parafii, nauczycielem jej Ja-

kub Obojski, żonaty, moralny, ale niewiele zdalny. Zimową porą tylko 7 dzieci chodziło do szkoły, a w całej parafii dzieci zdolnych do nauki wyżej 150”<sup>6</sup>. Następcą Jakuba Obojskiego został Jan Kaczyński.

Nauka odbywała się w pomieszczeniach wynajmowanych od gospodarzy. Mieszkańcy Baranowa jak i niektórych wsi w parafii utrzymywali własnym nakładem nauczycieli, “których [...] za moralnych i do nauczania początków za zdolnych uważa proboszcz”<sup>7</sup>.

W ramach restrykcji powstaniowych 15 maja 1867 roku zlikwidowano Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ustanawiając Warszawski Okręg Naukowy z kuratorem Teodorem Witte, a następnie Aleksandrem Apuchtinem (1879-1897). W 1866 roku wprowadzono ustawę szkolną, na mocy której nauczanie (poza religią) odbywało się w języku rosyjskim. Okres największej rusyfikacji szkolnictwa przypada na lata 1879-1897, kiedy kuratorem był Apuchtin, wówczas nawet nauczanie religii odbywało się w języku rosyjskim, a uczniowie nie mogli porozumiewać się w szkole w języku polskim. Gminom odebrano prawo angażowania nauczycieli, a system oświatowy Królestwa zunifikowano z Cesarstwem.

Zakres nauki w szkołach ludowych gminnych był następujący: religia, czytanie i pisanie po rosyjsku, czytanie książek drukowanych i pisanie w języku ojczystym, kaligrafia, zasady arytmetyki z wykładem miar, wag i monet używanych w Cesarstwie oraz w guberniach Królestwa Polskiego (w języku rosyjskim)<sup>8</sup>.

Tabela 1

Sieć szkół ludowych w gminie Baranowo w roku 1892<sup>9</sup>

	Ilość szkół ludowych	Liczba uczniów w szkole	Liczba uczniów na 1000 mieszkańców
Baranowo	1	32	3,6

Do końca XIX wieku, nie udało się zbudować budynku szkolnego, ze względu na brak funduszy, szkoła mieściła się w wynajętym budynku. Najdalsza odległość do szkoły w gminie wynosiła 28 km.

Dzięki składkom gminnym została zbudowana w 1901 roku pierwsza szkoła elementarna (rosyjska) jednoklasowa. Powstanie jej było możliwe w wyniku zgody dyrektora Warszawskiego Okręgu Naukowego. Budynek składał się z izby lekcyjnej oraz mieszkania dla nauczyciela. Jest to obecnie najstarszy istniejący budynek szkolny na Kurpiowszczyźnie pochodzący z okresu zaborów. Nastąpił kres problemów z wynajmowaniem pomiesz-



czeń do prowadzenia zajęć. Budynek tej szkoły (później rozbudowany) istnieje do dzisiaj, mieści się w nim przedszkole.

Organizacyjnie była to jednoklasowa szkoła gminna, uczył w niej Antoni Czaplicki. Tygodniowy plan lekcji w wiejskiej szkole elementarnej obejmował następujące przedmioty: język rosyjski, religię, przedmioty praktyczne, rachunki, język ojczysty, śpiew i kaligrafię.

Dzięki światłym ludziom w drugiej połowie grudnia 1906 roku w Baranowie powstaje Koło Polskiej Macierzy Szkolnej (PSM), które wchodziło w skład Okręgu Powiatowego w Przasnyszu, na czele którego stała A. Duczyńska.

Przewodniczącym Koła PMS w Baranowie został ks. S. Pędzich - proboszcz baranowski, a sekretarzem S. Biraga - pisarz gminny. W krótkim czasie zorganizowano placówkę oświatową PMS, bibliotekę i kurs dla anal-fabetów.

Stan oświaty na terenie gminy był katastrofalny. Istniała tylko jedna szkoła w Baranowie. Po szkole rosyjskiej istniała placówka Polskiej Macierzy Szkolnej, ale niedługo.

Na podstawie zarządzenia warszawskiego generał-gubernatora z dnia 14 grudnia 1907 roku wszystkie szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej zostały zakazane. Władza rosyjska uważała iż "Polska Macierz Szkolna dąży do wychowania młodzieży polskiej w wąsko nacjonalistycznym duchu, dalsze istnienie Macierzy jest nie tylko niepożądane ale groźne dla rządu"<sup>10</sup>. Ta sytuacja doprowadziła do ponownego bojkotu szkoły rosyjskiej. W Baranowie mieszkańcy, którzy nie godzili się na posyłanie dzieci do szkoły rządowej, organizowali tajne bądź też nauczanie domowe.

Po dziesięciu latach w Baranowie wznowiła działalność Polska Macierz Szkolna organizując kursy, spotkania i odczyty.

Tabela 2

Stan szkolnictwa elementarnego w gminie Baranowo w roku szkolnym 1917/1918<sup>11</sup>

Gmina	Liczba szkół	Liczba nauczycieli	Liczba uczniów			Liczba uczniów na 1000 mieszkańców	% uczniów w stosunku do liczby dzieci w wieku szkolnym
			chłopcy	dziewczęta	razem		
Baranowo	1	1	34	22	56	12	6

Niepodległa Polska zastała Kurpiowszczyznę nie tylko opóźnioną w rozwoju gospodarczym, ale również stan szkolnictwa elementarnego startował z bardzo niskiego poziomu w porównaniu z okalającymi go obszarami.

Przeciętna liczba uczniów szkół powszechnych w stosunku do liczby mieszkańców w 10 gminach kurpiowskich wynosiła 45 na 1000 osób, a 75 na 1000 dla pięciu powiatów okalających region kurpiowski. Wskaźnik ten dla całego Królestwa Polskiego wynosił 76, dla Galicji 143, a dla Wielkiego Królestwa Poznańskiego 194.

W okresie niepodległości weszło Baranowo z jednoklasową szkołą. Po wojnie ponad 90% szkół w Polsce stanowiły jednoklasowe szkoły elementarne. Uczęszczało do niej 56 uczniów, pierwszym nauczycielem w niepodległej Polsce był Stanisław Gogolewski, po nim Alfons Pupik.

Pod koniec 1919 roku Rada Gminy starając się poprawić trudną sytuację w oświacie, uchwaliła na rok 1920, otwarcie 14 szkół elementarnych. Najazd bolszewicki udaremnił realizację tego ambitnego zamierzenia. We wrześniu 1920 roku otwarto szkołę w Zawadach w prywatnym budynku. W 1921 roku rozpoczęto nauczanie w Jastrzębce, Cierpiętach, Ziomku, Bakułce i Oborczykach, również, w wynajętych na ten cel prywatnych mieszkaniach. Poza Zawadami, które podlegały Inspektoratowi Oświaty w Ostrołęce, pozostałe należały do Inspektoratu Oświaty w Przasnyszu.

Od października 1920 roku nowym nauczycielem placówki w Baranowie została Kazimiera Maria Pupik, która zastąpiła Alfonsa Pupika. Pracę swoją koncentrowała na rozwoju szkoły, dążyła do podniesienia jej stopnia organizacyjnego. Brała aktywny udział w życiu społecznym Baranowa, współorganizując koło Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici", prowadziła wieczorowe kursy oświatowe, a także organizowała amatorskie przedstawienia teatralne.

Dużą pomoc w akcji społeczno-oświatowej, w organizowaniu placówek szkolnych na terenie gminy Baranowo, niósł wikariusz ks. Stanisław Sławiński.

W 1922 roku władze oświatowe podniosły stopień organizacyjny szkoły do 2-klasowej, zatrudniony został drugi nauczyciel, Marian Kochański.

Tabela 3

Sieć szkolna w gminie Baranowo w roku 1923<sup>12</sup>

Gmina	Szkoły powszechne publiczne			Wzrost liczby uczniów % w stosunku do roku 1917/1918	Liczba uczniów na 1000 mieszkańców
	Liczba szkół	Liczba nauczycieli	Liczba uczniów		
Baranowo	3	3	132	136	24

Z trudem budowano należne miejsce szkoły w wolnym i demokratycznym społeczeństwie. Znalazło to odbicie we wspomnieniach późniejszego kierownika szkoły w Baranowie Sylwestra Sochackiego: "Część ludności pielęgnując tradycje rządu zaborczego, któremu nie zależało na oświacie, biernie ustosunkowała się tak do szkoły jak i do nauczycieli. Nie rozumiała tego, że do szkoły trzeba posyłać dzieci od pierwszego września do końca czerwca, bo tak się zaczyna i kończy rok szkolny. Liczyła nie lata nauki, a zimy, bo tylko zimową porą posyłała dzieci do szkoły. Jesienią i wiosną dzieci były potrzebne do pasionki lub innych prac w domu czy w polu"<sup>13</sup>. Dla zilustrowania tej sytuacji przytacza głosy na jednym z zebrzań gminnych, na którym ustalano budżet gminy: "Przy omawianiu pozycji szkolnictwo, natychmiast podniósł się krzyk - za dużo, za dużo, obciąć połowę, nauczycieli (szkolników) za dużo, kiedyś był jeden nauczyciel na gminę i było dobrze, a teraz tylu nasłali, aby nasze kieszenie obciążyć, nauczyciele źle uczą, bo dziecko tyle zim chodzi do szkoły i nic nie umie. Narzekania i wymyślania na to <zło>, jakim jest szkoła, nie kończyły się. Pomyślałem sobie, że w tych warunkach ciężko będzie osiągnąć rezultaty w nauczaniu"<sup>14</sup>.

Pomimo nie najlepszego klimatu dla oświaty, sieć szkolna powoli, ale systematycznie rośnie. W roku szkolnym 1925/26 funkcjonowało w gminie 6 szkół: w Baranowie, Jastrzębce, Rupinie, Bakule, Budnych-Sowiętach i Oborzyskach, uczęszczało do nich 346 uczniów, zatrudnionych było 8 nauczycieli.

Tabela 4

Stan szkolnictwa w gminie Baranowo w roku szkolnym 1925/26<sup>15</sup>

Gmina	Szkoły powszechne publiczne					Wzrost liczby uczniów % w stosunku do roku 1917/18	Ilość uczniów na 1000 mieszkańców
	Liczba szkół	% wzrostu liczby szkół w stosunku do roku 1917/1918	Liczba nauczycieli	% wzrost liczby nauczycieli w stosunku do roku 1917/1918	Liczba uczniów		
Baranowo	6	500	8	700	346	517	55

W szkole baranowskiej od 1927 roku pracowało trzech nauczycieli, wkrótce skład powiększył się o nową nauczycielkę Marię Jelińską. Po paru latach pracy opuściła Baranowo, a na jej miejsce przyszedł Piotr Orzechowski.

Tabela 5

Struktura organizacyjna szkół w gminie Baranowo na tle sąsiednich gmin<sup>16</sup>

Lp.	Gminy	Rok szkolny 1930/31												Podział wg ustawy 1932 roku						Liczba nauczycieli						
		1-klasowe				2-klasowe				Szkoly pełne				Szkoly I stopnia			Szkoly II stopnia				Szkoly III stopnia					
		szkół	uczniów	%	szkół	uczniów	%	szkół	uczniów	%	szkół	uczniów	%	szkół	uczniów	%	szkół	uczniów	%	szkół	uczniów	%	szkół	uczniów	%	
1.	Baranowo	4	50	249	34	3	38	216	30	1	12	256	36	7	88	456	64	1	12	256	36	-	-	-	14	
2.	Jednoróżec	5	63	303	37	2	25	227	28	1	12	283	35	7	88	530	65	-	-	-	-	1	12	283	35	14
3.	Kadzidło	6	55	337	29	3	27	355	30	2	18	484	41	9	82	692	59	1	9	213	18	1	9	271	23	20
4.	Myszyniec	3	38	179	16	2	25	181	16	3	37	751	68	5	63	360	32	2	25	326	30	1	12	425	38	21

Nauczyciele aktywnie uczestniczyli w pracy społecznej, organizowali kursy oświatowe, tworzyli organizacje młodzieżowe i społeczne, przygotowali przedstawienia teatralne dla mieszkańców. W czerwcu 1934 roku reprezentacja szkoły uczestniczyła w powiatowym święcie wychowania fizycznego w Przasnyszu, na które dotarła furmankami. Wyjazd przyniósł duże sukcesy: drużyna dziewcząt zdobyła I miejsce w turnieju powiatowym w siatkówce, a chłopcy II miejsce. Chór szkolny uzyskał I miejsce wśród zespołów regionalnych. Odniesione sukcesy podniosły prestiż nauczycieli i szkoły w środowisku.

Około 1927 roku utworzono w Baranowie dwie biblioteki. W bibliotece Macierzy Szkolnej było 40 tomów i był to księgozbiór ruchomy. Biblioteka Policyjna, która mieściła się na posterunku policji, zaopatrywana była w księgozbiór przez Bibliotekę Powiatową Komendy Policji w Przasnyszu. Z informacji mieszkańców Baranowa wynika, że istniała też biblioteka parafialna KSMŻ i M.

Tabela 6

Szkoły powszechne w gminie Baranowo w roku szkolnym 1930/31<sup>17</sup>

Gmina	Liczba szkół				% wzrost liczby szkół w stosunku do roku 1925/26	Liczba nauczycieli	% wzrost liczby nauczycieli w stosunku do roku 1926/26	Liczba uczniów	% wzrostu liczby uczniów w porównaniu z rokiem 1925/26
	Ogółem	1 kl.	2 kl.	3 kl.					
Baranowo	8	4	3	1	25	14	75	721	108

Szkoły powszechne znajdowały się w następujących miejscowościach gminy: w Baranowie, Woli Błędowskiej, Majku, Bakule, Budnych-Sowiętach, Cierpiętach, Rupinie i Jastrzębce.

W 1935 roku nowym nauczycielem został Telesfor Robaczewski, który założył męską drużynę harcerską im. Leopolda Lisa - Kuli. Drużyna rozwijała się znakomicie i zyskała opinię jednej z najlepszych w powiecie. Pochwały zbierała również orkiestra szkolna (skrzypce i mandoliny) utworzona przez Piotra Chełmińskiego, który niezadługo przeniósł się do Mławy. Pierwszy publiczny występ dała podczas święta 3 Maja. Z okazji odzyskania niepodległości w listopadzie 1937 roku odbył się w sali Domu Katolickiego niezapomniany koncert pieśni patriotycznych i religijnych w wykonaniu około stuosobowego zespołu składającego się z chórów: szkoły podstawowej, parafialnego, Związku Strzeleckiego i Katolickiego Stowarzyszenia Męskiego i Żeńskiego.



Uczniowie w miarę możliwości zaopatrywali się w obowiązujące stroje. Dziewczęta ubrane były w fartuch granatowy lub czarny na szelkach z falbankami. Na uroczystości i święta zakładano spódnicę granatową, białą bluzkę obszytą granatowymi mankietami lub granatową bluzkę z białymi mankietami, kołnierz, krawat granatowy i czapka rogatywka z niebieską wypustką i z godłem Polski<sup>18</sup>.

W klasach wisiał krzyż, a po bokach portrety: marszałka i prezydenta Polski<sup>19</sup>. Klasy liczyły po 30 uczniów.

W maju 1938 roku miała miejsce uroczystość poświęcenia i przekazania uczniom klasy VII sztandaru ufundowanego ze składek mieszkańców i organizacji społecznych z Baranowa i powiatu. Sztandar wykonała firma "Strakacz" w Warszawie za sumę 504 zł. Na jednym brycie widniało godło państwa i napis "Myśmy przyszłością narodu", zaś na drugim: "Święty Stanisław Kostka patron młodzieży". W uroczystości tej licznie udział wzięli rodzice, młodzież, miejscowe władze, duchowieństwo i organizacje społeczne ze sztandarami: Straży Ogniowej, Związku Strzeleckiego, Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn i Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, harcerze i reprezentacje wszystkich szkół w gminie. Po poświęceniu sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli m. in.: proboszcz ks. Jan Trzaskoma, sekretarz gminy Jan Puścion, nauczycielka szkoły Helena Talarowa, Marianna Banasiakowa, proboszcz Trzaskoma wygłosił okolicznościowe przemówienie. Kolejnym punktem uroczystości było "wbijanie gwoździ" przez poszczególne organizacje i osoby będące fundatorami sztandaru, a następnie defilada harcerzy, reprezentacji szkół i organizacji społecznych przed nowym sztandarem i przedstawicielami władz.

W 1938 roku grono pedagogiczne w Baranowie liczyło ośmioro nauczycieli. Z Ramion zostaje przeniesiony Dominik Walewski. Skład Rady Pedagogicznej był następujący:

- Sochacki Sylwester - kierownik szkoły
- Sochacka Kazimiera - nauczycielka
- Talar Helena - "
- Ćwikłówna Anna - "
- Puścion Helena - "
- Jelińska Anna - "
- Orzechowski Piotr - nauczyciel
- Walewski Dominik - "
- ks. Foks Wawrzyniec - prefekt



W 1938 roku powraca do pracy w baranowskiej placówce twórca orkiestry szkolnej, Piotr Chełmiński.

Współpraca rodziców ze szkołą układała się pomyślnie. Ci, którzy niegdyś negatywnie odnosili się do szkoły i jej poczyną, stali się jej gorącymi zwolennikami. Prawdziwym sojusznikiem szkoły, jak też oświaty w gminie był sekretarz Urzędu Gminy, Jan Puścion. To dzięki jego staraniom zmienił się radykalnie stosunek Zarządu Gminy do problematyki oświaty. Pomoc Zarządu Gminy, składki mieszkańców i wpływy z różnych imprez organizowanych na cele szkolne, pozwoliły na uzupełnienie pomocy naukowych, powiększenie księgozbioru biblioteki szkolnej, zakup mebli do klas, a także udzielenie pomocy materialnej uczniom z rodzin biednych (dożywiano około 50 uczniów, wypożyczano książki, zaopatrywano w ubrania i obuwie). W mury szkoły wkroczyła technika, za sumę 500 zł zakupiono odbiornik radiowy "Telefunken" i cztery głośniki.

Pierwsza szkoła w Bakule mieściła się w domu Abramczyka. Mieszkańcy wsi postarali się o wyposażenie szkoły w najpotrzebniejszy sprzęt szkolny m.in.: ławki, tablicę. Nauka w prywatnym budynku trwała do 1937 roku. Pierwszym nauczycielem była Bierzanka, następnymi byli: Małkiewicz, Tabaczkiewicz, Tyłp, Grzebicki, a ostatnim przed wybuchem II wojny światowej - Tadeusz Ozimiński z małżonką<sup>20</sup>.

W 1934 roku rozpoczęto budowę szkoły. Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych przeznaczyło na ten cel 3 000 zł, pozostałą część kosztów budowy poniosła gmina Baranowo<sup>21</sup>. Dużą aktywnością i ofiarnością wykazali się mieszkańcy Bakuli i Ziomku pracując społecznie przy budowie. W 1937 roku nastąpiło otwarcie i poświęcenie szkoły. Na uroczystości był m.in. dowódca Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie, która objęła opieką szkołę w Bakule. Dzięki temu szkoła została wyposażona w pomoce szkolne i naukowe, bibliotekę radioodbiornik "Telefunken", warsztat stolarski i tkacki. Co roku młodzież szkolna otrzymywała na gwiazdkę różne podarunki: książki, przyrządy do gier i zabaw, ciepłą bieliznę, obuwie itp.<sup>22</sup>

Powszechna szkoła w Jastrzębce zaczęła funkcjonować w 1921 roku również w domu prywatnym. Pierwszą nauczycielką była Felicja Przytocka, żona zawiadowcy stacji w Jastrzębce<sup>23</sup>. Do pracy nakłonił ją ks. E. Sawicki, wikariusz z Baranowa, gdy dowiedział się, że Przytocka ma ukończone gimnazjum. Początki były bardzo trudne. Dzieci uczyły się z jednego podręcznika. Nauczycielka chętnie pożyczala go do domu, jeśli dziecko nie zdążyło przepisać omawianego tekstu lub chciało dodatkowo poczytać.

Szkoła była jednoklasową z jednym oddziałem. Lokal szkoły często zmieniano, wynajmując pomieszczenia od gospodarzy. Do szkoły uczęsz-

czały dzieci tylko z samej Jastrzębki. Frekwencja uczniów była słaba. Do szkoły chodziły dzieci, które miały rodziców bardziej uświadomionych. Reszta nie uczęszczała zupełnie bądź tylko w zimie. Celem, dla którego rodzice posyłali swe dzieci do szkoły, była chęć zdobycia umiejętności pisania listów.

Okolo 1926 roku został ustalony obwód szkolny. Do Jastrzębki zostały przyłączone wsie: Adamczycha, Dłutówka, Witowy Most. Do pracy w Jastrzębce została przydzielona druga nauczycielka, Wiera Sułkowska, która pracowała do 1 października 1931 roku. Później, na własną prośbę, przeniosła się do powiatu Grodno.

16 października 1931 roku Inspektor Szkolny przydzielił do pracy nauczycielskiej Jana Karwowskiego. Kadra nauczycielska powiększyła się. Powiększyła się też liczba dzieci w szkole. Sytuacja stała się trudna, pomieszczenia prywatne były zbyt ciasne.

W myśl ustawy z 17 lutego 1922 roku „O zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych”, przy Powszechnej Szkole w Jastrzębce zawiązał się Komitet Budowy Szkoły, na czele którego stał Jan Karwowski<sup>24</sup>.

Budowę szkoły rozpoczęto w 1935 roku. Według planu miała to być szkoła 3-klasowa z czterema oddziałami. W tymże roku mieszkańcy zaczęli gromadzić na placu szkolnym drewno z lasu. Budowę lokalu szkolnego zakończono w 1937 roku. Obowiązki kierownika w nowym budynku objął po F. Przytockiej J. Karwowski

Przytocka już od kilku miesięcy chorowała na gruźlicę. Zmarła w Otwocku w marcu 1938 roku. Na jej miejsce przydzielono do pracy nauczycielkę Teresę Rembiewską, która pracowała tu do września 1939 roku.

Budowa szkoły nie była łatwą inwestycją. Wzniesiono ją dzięki staraniom pracujących tam nauczycieli i części mieszkańców wsi. Do budowy życzliwie ustosunkowali się ówczesny sekretarz Zarządu Gminy w Baranowie - Jan Puścion i wójt gminy Baranowo - Józef Mydło. Natomiast radni gminni z Jastrzębki i część mieszkańców nie pomagała, a nawet przeszkadzała w budowie szkoły. Obawiali się dodatkowych świadczeń ludności na cele budowy<sup>25</sup>.

Budowę zakończono dzięki poświęceniu i pracy J. Puściona, który pilnował, aby fundusze były „na czas” dostarczane.

Rok szkolny 1937/38 rozpoczęto już w nowym budynku, chociaż nie był on jeszcze całkowicie wykończony. Z dniem 1 września 1937 roku organizacja pracy w szkole nieco się poprawiła. Zatrudniono nowego nauczyciela Stanisława Grochowskiego, który dotąd pracował w Woli Błędowskiej w gminie Baranowo.

Budynek szkolny składał się z 4 sal lekcyjnych, dużego korytarza i małej izdebki, będącej pokojem nauczycielskim.

Naukę w szkole podjęło 113 uczniów. Na umeblowanie sal lekcyjnych składały się dwuosobowe ławki, stoły, krzesło dla nauczyciela, drewniana szafa, drewniana tablica i wieszaki do ubrań dzieci. Na czołowej ścianie zawieszono godło Polski oraz portrety marszałka i prezydenta Polski. Ponadto w każdej sali wisiał krzyż, przy którym odmawiano modlitwę przed i po zakończeniu nauki<sup>26</sup>.

Budynek szkoły został poświęcony we wrześniu 1938 roku. Na poświęceniu szkoły byli obecni: kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego - Wiktor Ambroziewicz, naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych - Czesław Statkiewicz, inspektorzy szkolni, starosta przasnyski, duchowieństwo i wiele innych osobistości.

Szkoła była przybrana wieńcami z wrzosu i chorągiewkami o barwach narodowych. Poświęcenia dokonał proboszcz baranowski - ks. Jan Trzaskoma. Kurator podarował szkole aparat radiowy i komplet narzędzi do zajęć praktycznych. Jako upominek od dzieci otrzymał wieniec z suszonych borowików, co bardzo go wzruszyło. Kurator W. Ambroziewicz wpisał do kroniki szkolnej: „Byłem na poświęceniu tej pięknej szkoły. Szczęść Wam Boże w pracy!”<sup>27</sup>.

Szkoła w Jastrzębce posiadała sztandar, którego projekt opracował J. Karwowski. Poświęcenia sztandaru dokonano 21 czerwca 1938 roku. Rodzicami chrzestnymi byli mąż i siostra zmarłej F. Przytockiej. Rodzina zmarłej nauczycielki i kierowniczkii szkoły postanowiła uczcić jej pamięć przez ufundowanie szkole jakiegoś daru. Był nim właśnie sztandar<sup>28</sup>.

Rok szkolny 1939 był dla szkoły w Jastrzębce jak dla większości szkół polskich tragiczny. Wybuch II wojny światowej przekreślił wszystko.

W październiku 1939 roku komisarz niemiecki zabrał ze szkoły radio, szafy i inny sprzęt, który był mu potrzebny do biura. Biuro niemieckie w Jastrzębce mieściło się w prywatnym domu u H. Białczaka, w pobliskim sąsiedztwie szkoły.

Przez cały okres okupacji i PRL-u, mieszkaniec wsi Franciszek Tabaka przechowywał w ukryciu sztandar szkoły i pieczęcie. Sztandar przeleżał bezpiecznie zakopany w ziemi. Na początku lat dziewięćdziesiątych powrócił na swoje miejsce tj. do szkoły w Jastrzębce.

W walkach wrześniowych brał udział Karwowski, następnie ukrywał się przez czas trwania okupacji w powiecie ciechanowskim. Grochowski zaś przebywał w niewoli niemieckiej w Woldenbergu. Nauczycielka Teresa Rembiewska cały ten czas spędziła w okolicach Warszawy - wyjechała do rodziny.

W czasie okupacji szkoła służyła jako budynek do sprzedaży drewna. Natomiast w lipcu 1944 roku została zamieniona na niemiecki szpital polowy. Zmarłych żołnierzy zabierano stąd do Rzeszy, obsługę szpitala stanowili Włosi.

Taka sytuacja trwała do końca wojny. Podczas przejścia frontu w styczniu 1945 roku budynek szkoły uległ częściowemu uszkodzeniu. Od huków bomb powypadały szyby. Kilkadziesiąt pocisków zniszczyło ściany. Kierownik - Jan Karwowski po powrocie do szkoły w lutym 1945 roku zastał brud i ślady krwi.<sup>28a</sup>

Tajne nauczanie w Jastrzębce nie nabrało takiego charakteru, jak w innych rejonach Kurpiowszczyzny. Spowodowane to było tym, iż nauczyciele uczący tu przed wojną przebywali bądź w obozach, bądź ukrywali się. Życie oświatowe w namiastce organizował jedynie Czesław Krajza - mieszkaniec Dłutówki, ograniczając się do prowadzenia działalności czytelniczej. Wypożyczał książki do czytania, które zabrał ze szkoły, aby ocalić je przed zniszczeniem<sup>29</sup>.

W 1920 roku po raz pierwszy zaczęła funkcjonować Powszechna Szkoła w Zawadach. W latach II Rzeczypospolitej Zawady należały do gminy Wach. Pierwszym nauczycielem i kierownikiem szkoły został Karol Kowalewicz, który pochodził z Galicji. Skierowany został do tej placówki przez Inspektora Szkolnego w Ostrołęce we wrześniu 1920 roku. Uczyl tylko jeden oddział i tylko przez zimę. W kwietniu po Wielkanocy dzieci do szkoły przestały chodzić, "[...] gdyż potrzebne były do pracy pasienia bydła i gęsi, pomocy w gospodarstwach"<sup>30</sup>.

Szkoła Powszechna w Zawadach od jej powstania mieściła się w wiejskiej chacie u Młynarskiego w pobliżu rzeki Omulew. Warunki były bardzo trudne. Na wyposażenie tej szkoły składały się zwykle ławy i stoły z drewna wykonane przez mieszkańców wsi oraz drewniana tablica pomalowana na czarno. Dzieci uczyły się języka polskiego i matematyki. Nauczyciel Karol Kowalewicz po roku pracy na własną prośbę przenosi się do Kadzidła na kierownika szkoły.

Drugim nauczycielem szkoły w Zawadach był Józef Stachowicz - absolwent gimnazjum klasycznego, również pochodził z Galicji. Uczyl już dwa oddziały. Pierwszy rano, a drugi po południu. Dzieci chodzące do szkoły miały od 7 do 16 lat. Uczyły się bardzo pilnie. Uczęszczało do szkoły około 40 uczniów. Prowadził też kursy wieczorowe dla dorosłych analfabetów<sup>31</sup>. Po roku pracy w szkole wyjechał do Lwowa i wstąpił na Uniwersytet im. Jana Kazimierza, który ukończył w 1926 roku. Pisał listy z Sanoka jako dyrektor Liceum Ogólnokształcącego do kierownika szkoły w Zawadach - Aleksan-

dra Kopcia. Oto fragment jednego z nich: "Ja byłem nauczycielem w Zawadach drugim od czasów Mieszka I. Dzieci miały w ówczesnej szkole od 7 do 16 lat, uczyły się tak pilnie, że aczkolwiek pracowałem przez wiele lat w szkołach, niewiele spotkałem klas o podobnej pilności. Wracam w tamte strony myślą i wspomnieniem, pobyt swój bowiem wśród Kurpiów i moją tam pracę wspominam jako jeden z najpiękniejszych fragmentów mojego życia"<sup>32</sup>.

Nauczycielka Genowefa Cwiąkałówna uczyła w roku szkolnym 1922/23 również w 2 oddziałach. W okresie jej pobytu został zorganizowany w Zawadach Komitet Budowy Szkoły, w skład którego weszli: sołtys Józef Płaski, opiekun szkoły Aleksander Koziątek, Stanisław Gałązka i Aleksander Bryska. Jednak z braku funduszy nic konkretnego w tej sprawie nie uczyniono. Nauczycielka z niewiadomych powodów wyjechała w rodzinne strony do Galicji, dzieci nie uczyły się<sup>33</sup>.

W następnym roku szkolnym uczył w Zawadach nowy nauczyciel Stanisław Ozimek. Dobrowolnie zgłosiło się 20 dzieci, a reszta uchylała się od obowiązku szkolnego. Nauczyciel zapisał je z urzędu, ale dzieci przybyły do szkoły dopiero po pracach w polu, po 10 listopada. Nauczyciel uczył dwa oddziały. Klasa I i II uczyły się jednocześnie. Jeżeli jedną klasę nauczyciel uczył z książki to druga w tym czasie uczyła się przepisywania z tablicy. Chodziło przede wszystkim o opanowanie czytania i pisania. Zorganizował dwie uroczystości szkolne: rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej i rocznicę Konstytucji 3 Maja. Na uroczystości byli zaproszeni również rodzice, przybyło tylko kilka osób<sup>34</sup>.

Rodzice niechętnie kupowali podręczniki, zeszyty, atrament i obsadki. W dalszym ciągu niektórzy ludzie uważali, że szkoła jest niepotrzebna, a uczyć się powinni tylko ci, którzy chcą.

W roku 1924/25 przybywa do Zawad kolejny nauczyciel Jan Duda, który uczył przez trzy lata. Do szkoły zapisało się 38 dzieci, reszta uchylała się od obowiązku szkolnego. Nauka była prowadzona w dwóch oddziałach. Szkoła została przeniesiona do Franciszka Płoskiego. Przeniesienie tej szkoły pociągnęło za sobą utrudnienia w uczęszczaniu do szkoły. Dzieci z Kopaczysk nie przychodziły do szkoły, bo miały za daleko, natomiast z Brodowych Łąk nie miały bezpośredniego połączenia, gdyż nie było mostu na rzece Omulew, łączącego Brodowe Łąki z Zawadami. Sytuacja więc była bardzo trudna.

Na prośbę Inspektora Szkolnego nauczyciel Jan Duda wszedł do Komitetu Budowy Szkoły. Według planu miała to być szkoła 2 - klasowa z czterema oddziałami. Gmina Wach uchwaliła na ten cel zapomogę 2 800 zł, ale



w kasie nigdy pieniędzy nie było, bo we wsi Wach, także budowano szkołę. Z braku funduszy budowę wstrzymano, drewno i deski budowlane zabezpieczono na zimę. Miejscowa ludność wypożyczyła drewno do budowy własnych zagród, nie oddając go, natomiast reszta desek została rozkradzioną<sup>35</sup>.

W roku szkolnym 1925/26 nauczyciel uczył już 3 oddziały na zmiany, rano drugi z trzecim, a po południu pierwszy. Szkoła mieściła się w jednej izbie lekcyjnej o powierzchni 26 m<sup>2</sup>, a uczniów było zapisanych 59. Więcej dzieci zaczęło chodzić do szkoły, coraz bardziej rodzice rozumieli, że nauka ich dzieciom jest potrzebna. Chętniej kupowali podręczniki i przybory szkolne. Frekwencja wynosiła około 70%, a w sąsiedniej szkole w Olszynie wynosiła 50%. Jesienią dla starszych dzieci była 2-tygodniowa przerwa na wykopki.

W następnym roku szkolnym nauczyciel Jan Duda zorganizował cztery oddziały, rano uczył trzeci z czwartym, a po południu pierwszy i drugi. Zapisanych było 60 dzieci, a uczęszczało 50. Zajęcia szkolne dla niektórych dzieci odbywały się tylko w okresie zimy, czasami nieco dłużej. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy była konieczność pomagania rodzicom przy pracach w gospodarstwie, jak również brak odpowiedniej odzieży. Władysław Zygmunt z Brodowych Łąk wspomina, "[...] chodziłem do szkoły tylko do Wielkanocy, bo później musiałem paść gęsi i krowy"<sup>36</sup>.

W 1927 roku Inspektor Szkolny w Ostrołęce, Dionizy Majewski mianował na stanowisko kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Zawadach Aleksandra Kopcia, który pełnił funkcję kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Zawadach w latach 1927 - 1939<sup>37</sup>. Był absolwentem Seminarium Nauczycielskiego w Białymstoku, był to pierwszy nauczyciel wykształcony w niepodległej Polsce. Był bardzo zaangażowany w życie tej szkoły, dążył do szybkiego i wszechstronnego jej rozwoju.

Już w 1928 roku szkoła staje się 2 - klasową, z pięcioma oddziałami. Wójt gminy Wach wynajął izbę u gospodarza Stanisława Obrębskiego na drugą klasę wraz z umeblowaniem, na które składało się 20 ławek dwuosobowych, jednej szafy, tablicy, stołu, krzesła, wieszaków dla dzieci. Na czołowej ścianie zawieszono godło Polski, portrety marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Polski Ignacego Mościckiego. Była to pierwsza klasa w gminie o wystroju szkolnym i tak bogatym wyposażeniu<sup>38</sup>.

W wyniku reorganizacji szkoły, do pracy w Zawadach zostaje skierowany nauczyciel Czesław Miałkiewicz. Kierownik Aleksander Kopeć nie ograniczał się tylko do szkoły powszechnej, organizował oświatę pozaszkolną: kursy wieczorowe dla osób starszych nie umiejących czytać i pisać, kółka



czytania książek, zespoły przysposobienia rolniczego. Dzięki tak wielkiemu zaangażowaniu kierownika A. Kopcia wzrastał autorytet szkoły i nauczycieli w środowisku. Jego praca została również zauważona przez władze powiatowe w Ostrołęce. Inspektor Dionizy Majewski w swoich wspomnieniach pisał tak: "Wśród nauczycieli, z jakimi się w tym czasie zetknąłem były prawdziwe talenty pedagogiczne i urodzeni działacze społeczni: Lenkiewicz, Gudź, Kopeć, Żebrowska i wielu, wielu innych"<sup>39</sup>.

W roku szkolnym 1931/32 Publiczna Szkoła Powszechna w Zawadach staje się szkołą 3 - klasową o sześciu oddziałach. Uczą w szkole: A. Kopeć, Cz. Miałkiewicz i nowo skierowany nauczyciel Józef Krawcewicz. Był on oficerem armii carskiej w 1919 roku wrócił do Polski. Pochodził z Grodna. Po ukończeniu studiów w Krakowie został skierowany do pracy w Zawadach. W kronice szkolnej zanotowano spostrzeżenia wizytacyjne: "Inspektor Dionizy Majewski rozkoszował się lekcjami matematyki prowadzonymi przez pana Krawcewicza"<sup>40</sup>. Był pracowity i punktualny, aby nie spóźnić się do szkoły i prowadzić lekcje w określonym czasie "[...] kupił budzik i z nim chodził do szkoły"<sup>41</sup>. Po roku pracy przeniesiony został do innej szkoły na zastępstwo, bo już wtedy było dosyć dużo nauczycieli i trudniej było o stałą pracę. Trzeba było odbyć roczną bezpłatną praktykę w szkole, żeby otrzymać stałą pracę w zawodzie nauczyciela<sup>42</sup>.

Po reformie jędrzejewiczowskiej 1932 roku Szkoła Powszechna w Zawadach stała się szkołą drugiego stopnia (6 - klasową). Nauczycielka Halina Kowalczykówna została skierowana do szkoły w Zawadach od września 1932 roku. Ukończyła Kurs Nauczycielski w Ostrołęce. Pochodziła z Goworowa. Po zajęciach szkolnych wraz z kierownikiem A. Kopciem prowadzili społecznie kurs wieczorowy dla dorosłych. Na zajęciach świetlicowych uczyli śpiewu i tańców kurpiowskich. Zorganizowali również zespół teatru amatorskiego. Aktorami była młodzież szkolna i pozaszkolna, a przedstawienia odbywały się przy lampach naftowych, w stodółach gospodarzy.

Duży sukces odniósł nowo powstały zespół świetlicowy z Zawad na dożynkach w Olszewce, wystawiając "Wesele Kurpiowskie" z dowcipnymi gadkami i przyśpiewkami. Następnie z tym bardzo udanym programem, który był nadany przez radio warszawskie, wystąpił w Myszynie, Ostrołęce i Warszawie.

Henryk Syska w książce "Przez Puszcze Zieloną" pisze: "Już w połowie lat poprzedzających wojnę światową dojrzał ją i przyswoił społeczeństwu roztańczony melodyjnie zespół młodzieżowy z Zawad, prowadzony przez kierownika szkoły A. Kopcia. Budził ogromny zachwyt między innymi na wojewódzkich dożynkach w Białymstoku i Ogólnopolskim Świącie Żniwnym w Spale [...]".<sup>43</sup>

W rocznym sprawozdaniu za rok szkolny 1935/36, adresowanym do inspektora szkolnego w Ostrołęce, kierownik Publicznej Szkoły w Zawadach, tak charakteryzował swój obwód szkolny: "Rejon szkolny składa się z dwóch wsi: Brodowe Łąki i Zawady. W obu wsiach 30% mieszkańców stanowią małorolni (do 5 morgów) i wyrobnicy, którzy w okresie jesiennym i wiosennym wyruszają na roboty rolne za Przasnysz do dworów, nieraz całym domem, a dzieci szkolne oddają na służbę, do pasionki"<sup>44</sup>. Taki stan rzeczy obniżał frekwencję w szkole, powiększał drugoroczność, godził w poziom nauczania, zniechęcał nauczycieli do pracy.

Mimo trudnych warunków pracy nauczyciele aktywnie działali w środowisku, starali się przełamać odczuwalną pewną obojętność, a często i niechęć wielu rodziców do posyłania własnych dzieci na naukę. Szkoła stosowała różne metody, aby wciągnąć do współpracy wieś i wzmacniać swój autorytet w środowisku. Nauczyciele często organizowali zebrania rodzicielskie, odwiedzali rodziców w domach, zapraszali ich na lekcję.

W sprawozdaniu rocznym za rok szkolny 1935/36 między innymi czytamy: "[...] szkoła utrzymywała kontakt z domem rodzicielskim. Odbywało się 6 zebrań rodzicielskich ogólnych i trzy klasowe z "popisami". Stosunek rodziców do szkoły był coraz bardziej przychylny"<sup>45</sup>.

Szkoła wyszła do społeczeństwa z przedstawieniami teatralnymi, programami na uroczystości państwowe. Propagowała również w swoich środowiskach czytelnictwo. Skromna biblioteka szkolna uzupełniana była przez tzw. "Ruchomą Bibliotekę Sejmikową", składającą się z kilkudziesięciu tomów. Na zajęciach świetlicowych odbywało się wspólne czytanie książek z dziećmi i dorosłymi. Fundusz na zakup nowych książek bibliotecznych był gromadzony przy różnych okazjach. Prawie zawsze część dochodu uzyskano z przedstawień, prac zarobkowych dzieci (sadzenie drzewek w lasach). Sprawa bibliotek i czytelnictwa nie była obojętna władzom lokalnym. Rada Gminna w Czarni w 1935 roku uchwaliła przekazać Publicznej Szkole Powszechnej w Zawadach 30 zł na zakup książek do biblioteki z racji imienia marszałka Polski Józefa Piłsudskiego".

Szkoła w Zawadach, obok kościoła, w całym dwudziestoleciu międzywojennym była jedyną placówką kulturalno-oświatową, a jej oddziaływanie na środowisko było duże. Państwowo wychowawcza funkcja szkoły miała zasadniczy wpływ na kształtowanie postaw obywatelskich mieszkańców tego regionu.

Dzięki bardzo dobrej pracy w szkole i środowisku Publiczna Szkoła Powszechna w Zawadach zyskała w okolicy i gminie Czarnia autorytet i uznanie. W wyniku czego do szkoły zaczęły przychodzić dzieci nie tylko z Zawad i Brodowych Łąk, ale i z Kopaczysk i Woli Błędowskiej.

Szkoła mieściła się w czterech wynajętych budynkach, u Młynarskiego, Gąski, Skwiota i Ambroziaka. W każdym budynku było po jednej izbie lekcyjnej o powierzchni około 30 m<sup>2</sup>.

Rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego zaczynało się spotkaniem w szkole, następnie uczniowie z nauczycielami szli do kościoła na mszę świętą. Zajęcia w szkole rozpoczynały i kończyły się modlitwą. Lekcja trwała 50 minut, a przerwa 10 minut.<sup>31</sup> Najuroczyściej obchodzone święta państwowe w szkole to Dzień Niepodległości i 3 Maja. Dzień 3 Maja połączony był ze świętem kościelnym, rozpoczynał się uroczystą akademią w szkole. Po zajęciach szkolnych dzieci z chorągiewkami i nauczyciele szli do kościoła na mszę świętą. W tym dniu odbywały się zawody sportowe.

Dzieci przychodziły do szkoły ubrane bardzo biednie ale czysto, gdyż nauczyciele zwracali uwagę na higienę osobistą. W okresie letnim chodziły boso, a jak zrobiło się chłodniej w korach zrobionych z drzewa obitych skórą. Uczniowie mieli podręczniki do następujących przedmiotów: język polski, rachunki z geometrią, historia, geografia i religia. Dzieci z rodzin bogatszych używały swój komplet podręczników, z rodzin biedniejszych łączyły się po dwoje, troje lub czworo do jednego kompletu.

Uczniowie w zeszyty i przybory szkolne zaopatrywali się w sklepach na wsi lub w sklepiku szkolnym, który powstał w 1937 roku, natomiast książki sprowadzane były przez nauczycieli. Książki i przybory do szkoły nosili w torbach "parciany" wykonanych z materiału lnianego lub tornistrach zbitych z deseczek.

W roku szkolnym 1937/38 do Zawad przybyli nowi nauczyciele ze szkoły w Zdunku, Janina i Wiktor Przybyłowscy, po ukończonym Seminarium Nauczycielskim w Łomży.

W wakacje 1938 roku szkołą w Zawadach zaopiekowali się pracownicy fabryki z Warszawy. Nieśli oni pomoc materialną uczniom. Na choinkę przysłali 8 wielkich paczek, w których znajdowały się słodycze, przybory szkolne, mydło, a nawet dla biedniejszych dzieci odzież. 4 czerwca 1939 roku zabrali na 4-dniową wycieczkę do Warszawy 36 dzieci. Z ich inicjatywy

Tabela 7

Wykaz szkół powszechnych w gminie Baranowo w latach 1937/38<sup>46</sup>

Gmina	Liczba szkół				Liczba nauczycieli	Liczba uczniów
	Ogółem	I stop.	II stop.	III stop.		
Baranowo	8	6	1	1	17	875

powstał plan budowy nowej 3-klasowej szkoły. Odbyło się kilka spotkań w sprawie planu i podziału prac przy jej budowie. Z powodu sytuacji zwiastującej wojnę, zaniechano myśli o budowie szkoły.

Szkoła III stopnia znajdowała się w Baranowie, II stopnia w Jastrzębce i I stopnia w: Woli Błędowskiej, Oborczykach, Bakule, Cierpiętach, Rupinie i Ramionach. Likwidacji uległy szkoły w Majku i Budnych-Sowietach, nowe założono w Oborczykach i Ramionach.

Ciągle wzrasta liczba uczniów w szkole baranowskiej (w 1938 roku liczyła 450 uczniów) w wyniku napływu uczniów z okolicznych szkół do klas wyższych. Tak znaczny wzrost przekraczał możliwości funkcjonalne budynku szkolnego. W tej sytuacji Rada Gminy podjęła uchwałę o budowie nowej szkoły w Baranowie. Rozpoczęcie prac zaplanowano na wiosnę 1940 roku, w budżecie gminy zaplanowano na początek 3 000 zł. Wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 roku przekreślił podjęte zamierzenia.

Tabela 8

Struktura organizacyjna szkół w gminie Baranowo na tle sąsiednich gmin w roku szkolnym 1938/1939<sup>47</sup>.

Lp.	Gmina	Struktura organizacyjna szkół												Liczba nauczycieli	Liczba nauczycieli w stosunku do 1932 r. w %	Wzrost liczby ucz. w stosunku do 1932 r. w %	Wzrost liczby szkół w stosunku do 1932 r. w %
		Szkoly I stopnia				Szkoly II stopnia				Szkoly III stopnia							
		szkoly	%	uczniowi	%	szkoly	%	uczniowi	%	szkoly	%	uczniowi	%				
1.	Baranowo	6	75	410	47	1	12,5	160	18	1	12,5	305	35	17	21	23	0
2.	Jednorozec	6	75	510	45	1	12,5	215	18	1	12,5	405	36	21	50	39	0
3.	Kadzidło	11	80	810	51	2	14	430	27	1	6	355	26	29	45	36	33
4.	Myszyniec	7	70	620	40	2	20	430	28	1	10	505	33	28	33	40	25

Niemcy po zajęciu szkoły spalili całą jej dokumentację i sztandar. W budynku szkolnym otwarto szkołę dla volksdeutschów, uczyło się w niej 17 dzieci niemieckich z terenu gmin: Baranowo i Jednorozec<sup>48</sup>.

W latach wojny i okupacji prowadzono tajne nauczania organizowane nie w ramach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, lecz przez miejscową placówkę ZWZ-AK. Zajęcia prowadzili: Bronisława Grywicz, Franciszek Biańczak i Stefan Mockowski, grupa liczyła około 60 uczniów.

W czasie wojny absolwenci szkoły złożyli dowody bohaterskiej i patriotycznej postawy. Wielu z nich wzięło czynny udział w walce z najeźdź-

cą. Jako jedna z pierwszych na terenie północno-wschodniego Mazowsza powstaje tutaj Komenda Obrońców Polski. Tragiczne były losy nauczycieli szkoły baranowskiej. Śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu zginęła nauczycielka Helena Talarowa. W obozie Ravensbrück przebywały Kazimiera Sochacka i Anna Orzechowska, skąd szczęśliwie wrócili w czerwcu 1945 roku. Piotr Orzechowski walczył w kampanii wrześniowej<sup>49</sup>.

Organizacja szkolnictwa w Baranowie po II wojnie światowej rozpoczęła się niedługo po wyzwoleniu gminy. Początek roku szkolnego nastąpił w dniu 6 marca 1945 roku i rozpoczął się nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym. Odprawił je ks. proboszcz Roman Bogucki<sup>50</sup>.

Sprawy oświaty nie zostały zepchnięte na dalszy plan mimo wielu istotnych spraw i potrzeb w czasie powojennym. Wprost przeciwnie - stały się wówczas bardzo ważnym czynnikiem integracji środowiska nauczycieli, rodziców, działaczy samorządu.

Z nauczycieli z czasów przedwojennych miejscowej szkoły został tylko jej kierownik Sylwester Sochacki, który tak wspomina pierwsze dni po okupacji: "Gołe ściany, brak okien i zamków do drzwi, brak ławek, stołków i tablic, wyrwa od pocisków w jednej z sal szkolnych uniemożliwiały natychmiastowe uruchomienie szkoły"<sup>51</sup>. Dzięki jego zaangażowaniu, oraz miejscowych stolarzy (Tomasza Michalaka, Aleksandra Jarząbka, Bolesława Nasiadki), murarza Stanisława Szutkowskiego i cieśli Bolesława Białczaka w niedługim czasie budynek szkoły nadawał się na przyjęcie młodzieży. W niespełna 6 tygodni od wyzwolenia, tj. 6 marca 1945 roku nastąpiło rozpoczęcie roku szkolnego, który poprzedziła msza święta w kościele parafialnym, odprawiona przez ks. Romana Boguckiego.

W drugiej połowie lat czterdziestych nauczycielami na terenie gminy byli: Sylwester Sochacki - kierownik szkoły, Stanisława Kwiatkowska, Wanda Gocel, Ryszard Gamdzyk, Tadeusz Mydło, Henryk Sawko. W 1945 roku do szkoły w Baranowie uczęszczało 419 uczniów. Nauczanie odbywało się na początku w nader prymitywnych warunkach. Kierownik szkoły Sylwester Sochacki wspominał: "Brak podręczników szkolnych (było po 2 lub 3 na klasę), a początkowo nawet zeszytów i ołówków, utrudniał znacznie realizację programów nauczania". Mimo to "[...] z całym zapaściem zajęło się nauczycielstwo do tak odpowiedzialnej pracy wychowawczo-dydaktycznej. Młodzi nie mający fachowego przygotowania nauczyciele wywiązali się ze swych obowiązków bez zarzutów. Sympatyczna i miła współpraca z młodym personelem nauczycieli dała zupełnie zadawalające rezultaty"<sup>52</sup>.



Na terenie szkoły zorganizowano drużynę harcerską, którą prowadził Henryk Sawko, a zuchami opiekował się Ryszard Gamdzyk, pracą w kole PCK kierowała Stanisława Kwiatkowska. Z liczącej 600 woluminów ksiązek biblioteki szkolnej przed wojną, udało się z pomocą młodzieży zebrać 124 książki z rozproszonego zbioru. Z inicjatywy nauczycieli i przedstawicieli organizacji społecznych w 1946 roku rozpoczęto kursy wieczorowe dla dorosłych, aby dać możliwość ukończenia pełnej szkoły powszechnej, którą uniemożliwiła okupacja. Ten wyjątkowy rok szkolny zakończył się 30 czerwca 1945 roku nabożeństwem i rozdaniem świądectw. Promocję do klas wyższych uzyskało 75% uczniów. W czerwcu 1945 roku powraca z obozu koncentracyjnego nauczycielka Kazimiera Sochacka. W kolejnych latach skład Rady Pedagogicznej ulegał licznym zmianom. W następnym roku nowym kierownikiem szkoły w Baranowie został Michał Pakuła. Niedostatki i braki częściowo zostały uzupełnione dzięki subwencji z Kuratorium Warszawskiego w wysokości 9 900 zł. Z tej sumy 1 500 zł przeznaczono na zakup książek do biblioteki szkolnej, 400 zł na świetlicę, 8 000 zł na remont szkoły. Dla mieszkańców wsi zorganizowano zabawę i cały dochód tj. 6 143 zł przeznaczono na potrzeby szkoły. Na zebraniu rodziców podjęto uchwałę o wpłacie po 5 zł od każdego dziecka miesięcznie na cele szkoły. Wybrano także Opiekę Szkolną w której skład weszli: Franciszek Białczak, Stanisław Białczak i Zygmunt Kuzia.

Uposażenie nauczyciela pod koniec 1945 roku wynosiło 810 zł miesięcznie i było dalekie od zapewnienia życia na godziwym poziomie. Ceny produktów spożywczych na wolnym rynku kształtowały się następująco: 1 kg chleba - 20 zł, kg mąki pszennej - 35 zł, kg mięsa wołowego - 100 zł, kg cukru - 200 zł, kg ziemniaków - 2 zł, kg słoniny - 240 zł, 1 litr mleka - 10 zł, jajko - 6 zł. "Są to ceny, do których nauczyciel dostępu nie ma"<sup>53</sup> - stwierdza ze wspomnieniach S. Sochacki. Bardziej obrazowo opisuje sytuację bytową nauczycieli nowy kierownik szkoły Michał Pakuła: "Chłód i głód są jedynymi towarzyszami naszej wspólnej pracy. Musimy przetrwać i pokazać, że zwyciężymy wszystko zło - to nasze hasło w walce ze wszystkimi trudnościami"<sup>54</sup>.

Niestabilna sytuacja polityczna, dodatkowo wpływała na pracę z młodzieżą. "Walki polityczne trwają w dalszym ciągu i atmosfera pracy jest naładowana niepewnością. Wypadki jeszcze bardziej wpływają ujemnie na pracę. Ciągłe zebrania polityczne i ciągłe zmiany oraz inne zagadnienia stwarzają stan atmosfery wojennej. Każdy zamknął się w sobie i tylko czeka lepszego jutra"<sup>55</sup>.



W nowych warunkach ustrojowych położono duży nacisk na likwidację analfabetyzmu wśród dorosłych. Powołano Komisję do walki z analfabetyzmem. Staraniem Komisji organizowano kursy dla analfabetów. Zajęcia odbywały się w szkole podstawowej w Baranowie.

W 1946 roku na terenie gminy funkcjonowały następujące typy szkół: 5-klasowa w Baranowie i 4-klasowe: w Jastrzębce, Bakule, Cierpiętach, Woli Błędowskiej, Ramionach, Oborczysskach i Rupinie.

Z roku na rok przybywało uczniów i oddziałów. Pracę utrudniała mała liczba izb lekcyjnych. Potrzeby lokalowe były bardzo duże. Nauka odbywała się w budynku szkolnym powstałym na przełomie XIX i XX wieku. Z inicjatywy kierownika M. Pakuły i po zaakceptowaniu propozycji przez Gminną Radę Narodową w Baranowie, podjęto prace mające na celu budowę nowej szkoły. Naukę w nowej szkole rozpoczęto uroczyście 20 października 1958 roku.

Nowe elementy do systemu oświatowo-wychowawczego wniosła ustawa o rozwoju oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 roku, która wprowadziła m.in. 8-letnią szkołę podstawową. Zbiorcza Szkoła Gmina powstała w 1973 roku na bazie Szkoły Podstawowej w Baranowie. Skutki ujemne tej decyzji to wzrost liczby uczniów w Baranowie i strata czasu na dojazdy i nie zawsze dobre warunki do odrabiania lekcji. Po likwidacji systemu gminnych szkół zbiorczych od 1 września 1984 roku działała instytucja gminnego inspektora oświaty i wychowania.

Od 1 września 1990 roku, po wielu latach przerwy powróciła do szkół katechizacja.

Jeśli idzie o inwestycje, to w ciągu 100 lat Baranowo doczekało się tylko jednego obiektu - szkoły (1958), która w niedługim czasie była już obiektem nie wystarczającym na potrzeby Baranowa.

W roku szkolnym 1996/97 w baranowskiej placówce pracowało 28 nauczycieli prowadzących zajęcia z 403 uczniami. Prawie wszyscy absolwenci pomyślnie zdają egzaminy do szkół średnich.

W pracy dydaktycznej szkoła osiąga dobre rezultaty. Rokrocznie uczniowie awansowali do szczybla wojewódzkiego w konkursach przedmiotowych z następujących przedmiotów: matematyki, historii, biologii, języka polskiego, języka rosyjskiego

W szkole działają organizacje uczniowskie: Samorząd Szkolny, PCK, SKO oraz Koło Regionalne, Koło Ekologiczne i Uczniowski Klub Sportowy "Iskra", który może poszczycić się mistrzem Polski młodzików w biegach przełajowych i medalistą mistrzostw Polski młodzików w lekkiej atletyce. Reprezentacja szkoły zajęła I miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Na zakończenie należy nadmienić, że z dziejami szkoły w Baranowie związanych jest około 130 nauczycieli. Warto też podkreślić, że w tym roku mija 100 lat od wybudowania pierwszego budynku szkolnego w Baranowie, istniejącego do dzisiaj, w którym obecnie mieści się przedszkole.

### Przypisy:

- <sup>1</sup> Archiwum Diecezjalne w Płocku, Akta Wizytacyjne 1782 r., sygn. 307, k. 6, 60.
- <sup>2</sup> Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XVIII wieku. Zebrał i do druku przygotował Michał Marian Grzybowski, t. II, Płock 2000, s. 11.
- <sup>3</sup> Archiwum Parafii Baranowo (dalej: APB), Protokół wizytacyjny, 17 listopada 1818.
- <sup>4</sup> Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), Akta Wizytacji 1819, sygn. 434, k. 50.
- <sup>5</sup> ADP, AW 1819, sygn. 316, k. 22v.
- <sup>6</sup> ADP, AW 1820 r., sygn. 316, k. 67.
- <sup>7</sup> ADP, AW 1828 r., sygn. 316, k. 129.
- <sup>8</sup> H. Maćkowiak, Szkolnictwo na Kurpiach 1905-1939, Ostrołęka - Łomża 1990, s. 35.
- <sup>9</sup> Trudy WSK, t. 9, cz. II, Warszawa 1892.
- <sup>10</sup> A. Dobroński, Infrastruktura społeczna i ekonomiczna Guberni Łomżyńskiej i Obwodu Białostockiego (1866-1914), Białystok 1979, s. 494; H. Maćkowiak, Szkolnictwo na Kurpiach 1905-1939, s. 54.
- <sup>11</sup> Statystyka Polski, t. I; Rocznik Szkolnictwa Polskiego za rok 1919; H. Maćkowiak, Szkolnictwo ..., s. 95.
- <sup>12</sup> Statystyka Polski, t. I; Kwartalnik Statystyczny, rok 1925, t. II z. 1, s. 154-161; Skorowidz gmin Rzeczypospolitej, Warszawa 1933, s. 34; H. Maćkowiak, op. cit., s. 107.
- <sup>13</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Baranowie.
- <sup>14</sup> Tamże.
- <sup>15</sup> Szkoły powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/26, Warszawa 1927, tablica VI; Statystyka Polski, Seria B, Skorowidz gmin, Warszawa 1933, s. 34; H. Maćkowiak, op. cit., s. 111.
- <sup>16</sup> H. Maćkowiak, op. cit., s. 130.
- <sup>17</sup> Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/31. Stan szkolnictwa w dniu 1 grudnia 1930; H. Maćkowiak, op. cit., s. 118.
- <sup>18</sup> Według relacji H. Małachowskiej.
- <sup>19</sup> Według relacji R. Białczak.
- <sup>20</sup> Kronika Szkoły podstawowej w Bakule.
- <sup>21</sup> Archiwum Państwowe w Pułtusk (dalej: APP), Akta Starostwa Przasnyskie-

go z okresu międzywojennego 1919-1939.

<sup>22</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Bakule.

<sup>23</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Jastrzębce.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Zawadach 1920-1939.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> L. Tański, *Historia Publicznej Szkoły Powszechnej w Zawadach w okresie międzywojennym*, Pułtusk 1997, s. 37, (praca licencjacka), - List Józefa Stachowicza do Aleksandra Kopcia.

<sup>33</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Zawadach 1920-1939.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> L. Tański, op. cit., s. 39.

<sup>37</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Zawadach 1920-1939.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> D. Majewski, *Wspomnienie nauczyciela z lat 1893-1945*, Wrocław-Warszawa 1959, s. 120.

<sup>40</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Zawadach 1920-1939.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> H. Syska, *Przez Puszcze Zieloną*, Ostrołęka 1993, s. 69.

<sup>44</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Zawadach 1930-1959.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> *Statystyka Polski, seria C. Zeszyt 101 Statystyka szkolnictwa 1937/38, szkolnictwo początkowe, tablice s. 22-23*, Warszawa 1939; H. Maćkowiak, op. cit., s. 132-133.

<sup>47</sup> H. Maćkowiak, op. cit., s. 132,133.

<sup>48</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Baranowie.

<sup>49</sup> A. Drwęcki, *Martyrologia społeczeństwa pow. przasnyskiego w latach wojny i okupacji 1939-45*, Przasnysz 1995, s. 85-113.

<sup>50</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Baranowie.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.